

EXPRES

Nr 141 (1771)
ROK VI

ILUSTROWANY

ŚRODA

O dalszy rozwój produkcji hodowlanej

Prezydium Rządu powzięło dnia 19 bm. uchwałę w sprawie rozwoju pogłowia trzody chlewnej w gospodarstwach indywidualnych. Uchwała ta jest poważnym bodźcem dla dalszego wzrostu produkcji hodowlanej.

Kontraktacja trzody chlewnej przynosi chłopom-hodowcom wielkie korzyści i cieszy się dużą popularnością wśród chłopów. Dowodem tego może być chociażby fakt, że przewidziana planem na rok bieżący kontraktacja 6 milionów sztuk trzody chlewnej została już przeprowadzona. Co więcej, chociaż zbliża się okres kontraktacji na rok 1952, wielu chłopów pragnie jeszcze zakontraktować na rok bieżący.

Uchwała daje możliwość do 15 lipca br. przeprowadzenia zgłoszeń dodatkowych, i to zarówno tym, którzy w ogóle nie brali udziału w kontraktacji na rok bieżący, jak i tym, którzy swój udział chcieliby powiększyć.

Uchwała przewiduje powszechność kontraktacji. Oznacza to, że prawo do kontraktacji dodatkowej na rok bieżący jak i na rok 1952, posiadają wszyscy bez wyjątku producenci trzody chlewnej, niezależnie od wielkości ich gospodarstwa, hodowli, czy ilości zakontraktowanych tuczników.

Ułatwiając chłopom kontraktację przez wprowadzenie powszechności, przychodząc im z dalszą pomocą w postaci różnych ulg i ułatwień — uchwała przyczyni się do dalszego rozwoju hodowli trzody chlewnej. Zwiększy ona korzyści chłopów, jakie płyną z kontraktacji, zwiększy jego zainteresowanie, podniesie poziom hodowli. Następnym tego będzie niewątpliwie poprawa zaopatrzenia w mięso i tłuszcz mas pracujących.

Dobra realizacja uchwały przyczyni się do dalszego rozwoju produkcji hodowlanej, która wzmożni siłę naszej gospodarki narodowej, podniesie stopę życiową mas pracujących miasta i wsi.

Sprawa nacjonalizacji przemysłu naftowego w Iranie

MOSKWA. — Jak donosi z Teheranu agencja TASS, minister finansów Iranu odpowiedział na list anglo-irańskiego towarzystwa naftowego z 8 maja. Towarzystwo proponowało w tym liście rozstrzygnięcie w drodze arbitrażu wszystkich spraw spornych między rządem irańskim a anglo-irańskim towarzystwem naftowym.

W odpowiedzi swej, zredagowanej na polecenie premiera Mossadika i zaadresowanej do „przedstawiciela byłego anglo-irańskiego towarzystwa naftowego“ minister finansów stwierdza m. in., że wykonywanie suwerennych praw narodu nie może stać się przedmiotem arbitrażu, ponieważ żadna instancja międzynarodowa nie jest kompetentna do rozpatrywania tego rodzaju spraw.



Agitatorzy pokoju wręczają karty Narodowego Plebiscytu Pokoju góralowi z Olczy koło Zakopanego Franciszkowi Gąsienicy.

Występy „Mazowsza“ w Mińsku

MOSKWA. — Zespół „Mazowsze“, bawiący obecnie na gościnnych występach w ZSRR, przybył do stolicy Białoruskiej SRR — Mińska, gdzie dał już kilka koncertów. Koncerty zespołu cieszą się wielkim powodzeniem.

Dziennik „Izwestia“ w korespondencji z Mińska podkreśla, że koncerty zespołu „Mazowsze“ przekształciły się w wielką manifestację przyjaźni narodów ZSRR z narodem polskim.

Ciężkie strąły floty USA w Korei

PEKIN. — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podało do wiadomości w dniu 21 maja, że oddziały Armii Ludowej w ścisym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi, działając na poszczególnych odcinkach frontu o 30 — 40 kilometrów na południe od 38 równoleżnika, zadają silne ciosy interwencyjnym wojskom amerykańsko-brytyjskim.

WASZYNGTON. — Podano oficjalnie do wiadomości, że dwa amerykańskie okręty wojenne w Korei, pancernik „New Jersey“ i kontrtorpedowiec „Brinkley Bass“ zostały podczas bombardowania portu Won-san trafione i uszkodzone przez artylerię nadbrzeżną koreańskiej Armii Ludowej. Wśród załóg obu okrętów są zabici i ranni.

Manewry delegatów zachodnich w Paryżu

Chcą pominąć sprawę agresywnego paktu atlantyckiego

Przyjęcie radzieckiego sformułowania o demilitaryzacji Niemiec

PARYŻ. — W poniedziałek odbyło się 57 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Na posiedzeniu poniedziałkowym Parodi oświadczył w imieniu trzech delegacji zachodnich, iż przyjmują one propozycję radziecką z 19 maja. Parodi zmuszony był przyznać, iż propozycja Gromyki ma tę zaletę, iż stwierdza jasno, że między czterema delegacjami osiągnięto porozumienie w sprawie redakcji zagadnienia demilitaryzacji Niemiec i że niezgodniona pozostała tylko sprawa jego miejsca w porządku dziennym.

Parodi nadal bezpodstawnie oponował przeciwko włączeniu do porządku dziennego jako punktu niezgodzonego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, dowodząc tym samym, iż delegacje zachodnie kontynuują swą politykę zwlekania z porozumieniem.

Parodiemu i przemawiającym po nim Jessupowi i Daviesowi odpowiedział Gromyko, który oświadczył, że nie widzi żadnych podstaw do nieprzyjęcia propozycji radzieckiej.

Plebiscyt dobiega końca

Zmusimy podżegaczy do zaniechania zbrodniczych planów

do zaniechania zbrodniczych planów

W ciągu 5 dni złożono ponad 17 milionów kart

WARSZAWA. W PIĄTYM DNIU NARODOWEGO PLEBISCYTU POKOJU — 21 MAJA RB. — LICZBA PODPISANYCH KART PLEBISCYTOWYCH W CAŁYM KRAJU OSIĄGNĘŁA 17.027.472.

PLEBISCYT TRWA.

BYDGOSZCZ. — W woj. bydgoskim w dniu 22 bm. jedenasty z kolei zameldował o zakończeniu plebiscytu Miejski Komitet Obrońców Pokoju we Włocławku. W akcji plebiscytowej w tym województwie wzięło udział trzydzieści kilka tysięcy związków.

W terenowych komitetach i w „trójkach“ agitatorów pokoju czynnie współpracowali liczni księża.

KOSZALIN. — W woj. koszalińskim o zakończeniu Narodowego Plebiscytu Pokoju melduje coraz więcej gromad. W samym Koszalinie akcja składania podpisów dobiega również końca. Podpisy na kartach plebiscytowych złożyli już prawie wszyscy

Ludność Madrytu przeciw terrorowi Franco

LONDYN. — Według doniesień z Madrytu, wtorek 22 maja stał się dniem niemego protestu mieszkańców stolicy Hiszpanii przeciwko faszystowskiemu reżimowi nędzy i ucisku. Ogromna część ludności miasta, przede wszystkim w dzielnicach robotniczych, usłuchała apelu wydanego przez tajną organizację antyfaszystowską, ażeby obywatele zademonstrowali swe negatywne stanowisko wobec reżimu frankistowskiego drogą bojkotowania w dniu 22 maja środków transportowych i wszelkich lokali publicznych — kawiarni, restauracji, teatrów, kin itd.

Rząd frankistowski zarządził w Madrycie stan wyjątkowy. Odwołano urlopy dla wszystkich żołnierzy i oficerów okręgu madryckiego. Wojsko zajęło punkty strategiczne. Sprawdzeni samolotami do Madrytu oficerowie i podoficerowie legii marokańskiej — w cywilnych ubraniach — wzmożnili oddziały policji. Z Andaluzji sprowadzono posiłki gwardii cywilnej.

mularze przy stolikach ustawionych na ulicach miasta.

SZTOKHOLM. — W toku kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w śródmieściu miasta Kijowa pod apelem podpisało się już 4 tysiące mieszkańców. W Goeteborgu młodzi bojownicy o pokój zbrali przeszło 7 tysięcy podpisów. W mieście Boras zbrano 2.100 podpisów. Młodzież sztokholmska zebrała — 3.230 podpisów.

HAGA. — W dalszym ciągu kampanii zbierania podpisów pod apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw, w Holandii zebrało już ogółem 90.232 podpisy.



Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ Prezydent RP Bolesław Bierut udekorował w dniu 19 maja 1951 r. w Belwederze Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski 19 korespondentów robotniczych i chłopskich za ich wybitne zasługi w pracy społecznej. Na zdjęciu: Prezydent Bolesław Bierut w rozmowie z Józefem Szczepkiem - korespondentem „Rolnika Polskiego“.

25 maja br. posiedzenie Sejmu

WARSZAWA. — Marzałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał w dniu 21 bm. zarządzenie treści następującej:

„Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 25 maja 1951 r. o godz. 10“.

Na porządku dziennym 95 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 25 maja 1951 r. znajdują się m. in. następujące punkty:

poselski projekt ustawy — „Ustawa Konstytucyjna o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej,

rządowy projekt ustawy o ratyfikacji podpisanej w Moskwie dnia 15 lutego 1951 r. umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych.

Wysiedlenie dywersantów USA z Chin

PEKIN. — Dziennik „Dadzunbaobao“ donosi, że władze bezpieczeństwa publicznego w mieście Czinan wysiedliły w dniu 19 bm. z Chin za działalność dywersyjną 2 Amerykanów: Earla Humlina i Francis Humlin. Amerykanie ci przesyłali poufne informacje o Chinach do Stanów Zjednoczonych i Hongkongu, szerzyli prowokacyjne plotki, szkodziли Chińskiej Republice Ludowej i prowadzili propagandę w obronie agresywnej wojny imperializmu amerykańskiego w Korei.

Cała ludzkość walczy o pokój

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi dnia 22 maja, że według przybliżonych obliczeń 223 miliony i 150 tysięcy osób złożyło już w Chinach podpis pod apelem o pokój. W Goeteborgu młodzi bojownicy o pokój zbrali przeszło 7 tysięcy podpisów. W mieście Boras zbrano 2.100 podpisów. Młodzież sztokholmska zebrała — 3.230 podpisów.

PEKIN. — Agencja prasowa Vietnamu informuje o postępie kampanii zbierania podpisów pod

apelami Światowej Rady Pokoju wśród narodu wietnamskiego. Na specjalnie zaproszonych wiecach, apel podpisujący się przez robotników, chłopów, inteligencję i młodzież. Złożyli m. in. apel w sprawie Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw, w Holandii zebrało już ogółem 90.232 podpisy.

Przygody WICKA i WACKA



WACEK: — Halo! Delegacja idzie!...
 WICEK: — Co za delegacja?
 WACEK: — Delegacja dzieci! Zaraz ją tu do nas wprowadzę!...

WICEK: — A cóż to za bosaczki?
 DZIECI: — Nigdzie w sklepach nie ma dla nas bucików! Postarajcie się o buciki! Nie chcemy chodzić bos!...

WICEK: — I jak tu im pomóc?
 WACEK: — Na naszego szewca nie ma co liczyć, bo robi jedną parę na miesiąc... Wymyślmy coś innego...

WACEK: — Jak myślisz, czy poskutkuje nasza interwencja?
 WICEK: — Powinna! Przecież i dzieciom też się buciki należa!

Naszym zdaniem

Niby drobiazg a...

Zrobiła mi się plama. Na marynarce. No, cóż, każdemu może się zdarzyć. Chwilka nieuwagi przy obiedzie, sos wyśladował na klapie i nieszczęście gotowe.

Chodzić z plamą niezbyt przyjemnie. Poszedłem więc do pralni chemicznej. Żeby wywabili. Owszem, mogą. Ale za cztery tygodnie.

W drugiej pralni powiedzieli, że muszą poczekać trzy tygodnie. W trzeciej ekspedientka uśmiechnęła się miło i powiedziała: „Za sześć tygodni będzie gotowe!”

Na wywabienie jednej plamy czekać sześć tygodni! Nie czekałem. Chodzę nadal z plamą. I zastanawiam się.

Dlaczego nikt nie wpadł jeszcze na pomysł, aby uruchomić w Łodzi jeden choćby punkt usługowy, w którym można było wywabić na poczekaniu drobne plamy?

Takie zapomnienie, to poważna plama, panowie ze spółdzielni usługowych. Wartość ją było tylko jak najszybciej wywabić!... (m)

Bilety-kupony ułatwią ludziom pracę obejrzenia „Poematu”

w Państwowym Teatrze Nowym

Od dnia 2 czerwca Państw. Teatr Nowy w Łodzi wprowadza bilety z 50-procentową zniżką z oznaczoną strefą miejsc i ceną na sztukę pt. „Poemat pedagogiczny”, na czas od 2 do 15 czerwca i od 16 do 30 czerwca.

Nowe bilety - kupony różnią się od zwykłych biletów ulgowych zakupywanych zbiorowo tym, że ich posiadacze będą mogli wybrać się do teatru w dowolnym dniu, oczywiście przestrzegając terminów 2-15 i 16-30 czerwca.

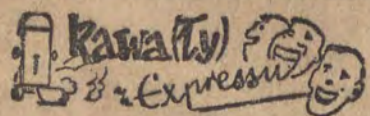
Będzie to sprzedaż komisowa z zachowaniem zasady zakupienia conajmniej 10 biletów - kuponów. Zakłady pracy i organizacje społeczne mogą składać zamówienia w dyrekcji teatru. (bk)

Przed „Dniem Dziecka”

Zabawy i imprezy dla najmłodszych obywateli Łodzi

Niedziela 3 czerwca obchodzona będzie w Polsce, jak i w innych krajach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim jako Międzynarodowy Dzień Dziecka. Łódź przygotowuje na ten dzień wiele ciekawych imprez dla swoich najmłodszych obywateli.

Już od 28 maja do 8 czerwca dwa kina będą wyświetlały wyłącznie



Spotkały się dwie kumoszki.

— Pani Kowalska, ta Kopytowska mi powiedziała, że pani zdradziła jej tę moją tajemnicę...

— A to szelma! A ja ją tak prosiłam, żeby pary z ust nie puszczała!

— To niech jej pani nie mówi, że pani powiedziała, że ona mi to powiedziała!

Suknie, w których można utonąć

Fasonów jest więcej

ale z rozmiarami są jeszcze kłopoty

Za daleko od fabryk
za daleko od klienta

Tak już, niestety, dzieje się od dawna, że produkcja przemysłu odzieżowego jest przedmiotem powszechnej, ostrej krytyki. Żąrzutów jest stale więcej niż głosów uznania. Dlaczego? Ano po prostu dlatego, że młody nasz przemysł odzieżowy popełniał (i co gorsza popełnia jeszcze) sporo błędów. Wprawdzie jakość odzieży gotowej poprawia się, ale bardzo powoli. Natomiast popyt na konfekcję jest coraz większy.

W jakim stopniu zrealizowane zostały zapowiadane przez przemysł odzieżowy zmiany na lepsze w dziedzinie konfekcji damskiej?

Już od paru tygodni mamy w sprzedaży odzież letnią. Wszystkich to naturalnie cieszy, bo niedawno jeszcze latem były w sklepach rzeczy zimowe, a zimą — letnie. Wybór, jeśli chodzi o rodzaj materiałów, jest również większy niż w roku ubiegłym. Można na przykład znaleźć w sklepach suknie, szlafroki i bluzki z materiałów w kropki, kratki, paski, kwiatki — co kto chce. Są też zapowiadane płaszcze, żakiety i kostiumy z ładnych materiałów.

Kłopoty wylaniają się dopiero przy mierzeniu. Taki choćby płaszcz letni z bardzo ładnego bleu materiału. Szyty na wysoko

i tęga kobietę. Można go dostać — między innymi — w PDT. Nie było jeszcze dotychczas klientki, która mogłaby ten płaszcz nosić, bo nawet najtejsza i najwyższa ma za wąskie ramiona. „Model” ten wyprodukowały Warszawskie Zakłady Przem. Odzieżowego.

A kostiumy? Zgodnie z modą są krótkie, „wciete”, jedno lub dwurdziedowe. W każdym jednak żakiecie produkcji Zakładów w Świebodzicach są źle podcinane rękawy. Zbyt głęboki wykroń w gorszej powoduje, że żakiet staje się ciasny w objętości biustu, a na skutek zbyt małego wykroju u spodu rękawa, żakiet uwiiera pod pachami. Te same zakłady szyją płaszczyki dla 12 — 13-letnich dziewczynek. Długość płaszcza i rękawów odpowiada rzeczywistości wielkości dziecka w tym wieku. Natomiast szerokość ramion i objętość jest w sam raz, ale... dla osoby dorosłej.

Suknie letnie mają podobne błędy. Materiał ładny, fason też, ale suknie ma bardzo długi stan i bardzo krótką spódnice. W innym wypadku stan jest w porządku, ale krój spódnicy widocznie wadliwy, bo dół zdobia nieprawdopodobne „ogony”. Fasonów natomiast jest więcej niż w zeszłym roku, choć jeszcze nie aż wszystkie szczęśliwie dobrane.

Jak widać więc, zapowiadane przez CZPO nowe opracowania rozmiarów i proporcji odzieży kobiecej dalej pozostawiają wiele do życzenia.

Okazuje się jednak, że istnieją proporcje i fasony odpowiadające większości klientek. Pewna część sukien sprzedawanych przez sklepy cieszy się dużym powodzeniem. Te „idealne” produkowane są przez Państwowe Gimnazjum Krawieckie w Łodzi przy ul. Orzeszkowej. Uczenie tej szkoły szyci dość dużo, a produkcja ich zdobywa sobie coraz większą popularność.

Przy okazji warto jeszcze powiedzieć parę słów o transporcie odzieży z zakładu do sklepu. Zarówno męska jak damska konfekcja przewożona jest w ciasnych, nieodpowiednich do tego celu pudłach, wskutek czego gnienie się i wygląda jak „psu z gardła wyciągnięta”. Byłoby więc dobrze, aby przyspieszono produkcję obiecanej od dawna kufiorów do transportu odzieży, przy-

najmniej dla odzieży wełnianej.

A wniosek ogólny z tych obserwacji — zbyt słaby jest w dalszym ciągu kontakt między sklepami konfekcyjnymi a zakładami produkującymi odzież. CZPO i CO, które badają potrzeby rynku, powinny szybciej przekazywać swe cenne spostrzeżenia kierownictwu fabryk. Braki powinny być tematem narad produkcyjnych, powinny być aktualnie przedyskutowywane, powinny być brane pod uwagę przy szkoleniu zawodowym — przede wszystkim krojczych. (d)

Oblicza się ostatnie karty plebiscytowe

Podpisali już prawie wszyscy

Dalsze dzielnice zakończyły już całkowicie akcję

Akcja plebiscytowa w Łodzi jest już prawie zakończona. Niektóre dzielnicowe komitety obrońców pokoju już onegdaj zakończyły całkowicie zbieranie kart plebiscytowych.

Do tych komitetów, które już całkowicie zakończyły zbieranie podpisów w swych dzielnicach należą komitety obrońców pokoju: Ruda Pabianicka; Widzew, Śródmieście i Górna Lewa.

W pozostałych dzielnicach akcja plebiscytowa jest już prawie zakończona. W dzielnicy Górna, pozostało jeszcze 16 bloków, Bałuty — 15, Staromiejska — 14, Górna Prawa — 5, Śródmieście Prawa — 8.

Na 672 bloki w Łodzi, w 614 akcja plebiscytowa jest już całkowicie zakończona.

W Dzielnicowym Komitecie Obrońców Pokoju w Rudzie Pabianickiej panował wczoraj ożywiony ruch. Chociaż zasadniczo zakończono już zbieranie kart, zgłaszali się jeszcze obywatele, pragnący złożyć podpis pod kartami Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Widzew akcję plebiscytową zakończył już przedwczoraj. Obecnie na dzielnicy opracowuje się sprawozdania. Zgłaszają się też jeszcze ludzie, którzy do tej pory z różnych powodów nie mogli złożyć podpisów pod kartami plebiscytowymi.

Przychodzą tacy, którzy przebywali na urloпах, chorowali. Przychodzą i ci, do których nie dotarli agitatozy, są też i tacy, którzy bawia w Łodzi przejazdem, a nie chcą by zabrakło im na liście ludzi walczących o trwały pokój...

W Dzielnicowym Komitecie Obrońców Pokoju Łódź - Śródmieście wszyscy pracownicy zajęci są intensywną pracą. Liczy się i sortuje ostatnie karty plebiscytowe.

Wśród sterty białych kartek z gołąbkami wyróżnia się jedna — jest ona innego koloru. Bierzemy do ręki białą farbą drukarską brązową



JEDEN SKŁAD — TO ZA MAŁO!

Czy to słuszne, aby jeden skład opalowy obsłużył 10.000 mieszkańców? Dzieje się tak w Koluszkach. Dotychczas mieliśmy 3 składy opalowe, a teraz — jeden jedyny i to aż na ulicy Brzezińskiej. Przeważająca część ludności Koluszek zmuszona jest przechodzić przez most kolejowy, położony na 2-piętrowej wysokości i znowu zejść ze schodów, aby po 3-kilometrowym marszu znaleźć się wreszcie przed upragnionym składem.

Prosimy, aby otwarto skład opalowy i z drugiej strony mostu kolejowego, bo właśnie w tej części miasta jest największe skupisko ludności.

Wierzymy, „Expressie”, że przyjdzie z pomocą.

Twoi Czytelnicy z Koluszek

Proszę tę przekazywać kierownictwu PSS w Koluszkach i nie wątpimy, że sprawa zostanie rozwiązana ku zadozwoleniu wszystkich mieszkańców.

kartę z gołąbkami. Widnieje na niej wyraźny podpis — St. Wiertak, dn. 17. V. 1951 r.

Kartę tę przyniósł do punktu plebiscytowego w bloku 49, 17 maja ob. Wiertak. Nie było go w domu, gdy agitatorzy roznosili karty Narodowego Plebiscytu Pokoju. Obawiał się, że już nie dostanie do podpisania kartki. Wyciął więc z gazety odbitkę karty plebiscytowej i podpisaną zaniósł na punkt... (u)

Pod „B” i pod „P” Nowy spis telefonów

ułatwia znakomicie wyszukanie numeru żądanego abonenta

Wczoraj wyszły z drukarni pierwsze egzemplarze nowego spisu telefonów na rok 1951-52. Już sama szata graficzna świadczy o tym wydawnictwie jak najlepiej.

Równie pomyslnie rozwiązano układ wewnętrzny. Jego cechą zasadniczą jest dążenie do ułatwienia wyszukiwania odpowiednich numerów i instytucji. Staje się to możliwe przez to, że niektóre instytucje umieszczone pod różnymi literami.

Tak np. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane — Zjednoczenie Łódzkie, znaleźć można pod „B” (Budowlane) oraz pod „P” (Państwowe).

Uwzględniono również zmiany nazw niektórych instytucji. Obecny Zakład Lecznictwa Pracowniczego (dawnej Ubezpieczalni Społecznej) figuruje pod „U”, a następnie pod „Z”.

Zrezygnowano ponadto z reklam płatnych, które w poprzednich spisach tworzyły „dziwkę pstrokaciznę”. Ich miejsce zajmują obecnie reklamy usług telekomunikacyjnych oraz hasła polityczne.

Rozprowadzenie nowego spisu rozpocznie się jeszcze w tym tygodniu. W pierwszym rzędzie zaopatrzyć się weń placówki państwowe. Najdalej za dwa tygodnie książki telefoniczne dostaną także wszyscy abonenci prywatni. (kb)

